

CAGLIERO 11



Numer 4

«biuletyn salezjańskiej animacji misyjnej»

11 kwietnia 2009

Misyjny Sen Księdza Bosko Trwa!



Drodzy Współbracia i Przyjaciele misji salezjańskich!

Pan prawdziwie zmartwychwstał! Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego! Dziękuję wszystkim misjonarzom, delegatom animacji misyjnej, wszystkim współbraciom, którzy podtrzymują w sercu zapał misyjny oraz tym, których spotkałem podczas tego pierwszego roku mojej służby.

Pozwólcie mi teraz podzielić się niektórymi z moich wrażeń z ostatniej wizyty na misjach w **Chaco w Paragwaju**, w Patagonii w Chile i Argentynie. Podczas mojej wizyty w Chaco w Paragwaju przez wiele godzin podróżowałem małą łodzią po rzece Rio Paraguay. Miałem bardzo dużo czasu, aby rozmyślać o poświęceniach i zapale współbraci zaangażowanych od przeszło 100 lat na misjach w Chaco, bez względu na trudności klimatyczne, polityczne, itp. Uświadomiłem sobie również wielkie znaczenie transmisji radiowych w języku tubylczym w parafiach misyjnych w Chaco i w Patagonii, dla przekazywania Dobrej Nowiny i zbliżenia ludności rozproszonej na wielkich terytoriach. Podziwiam misjonarzy w podeszłym już wieku, z których ostatni był posłany do Chaco w Paragwaju już 31 lat temu. Teraz otrzymali oni wsparcie od dwóch kleryków asystentów, pierwszych po 55 latach! Jeden pochodzi z Chile (jako widoczny znak solidarności Regionu Cono Sud), a drugi z inspektorii PAR, do której należy Chaco.

Podczas tej podróży zobaczyłem jak zmienia się oblicze misji, kończy się czas misjonarzy samotnych bohaterów. Zobaczyłem wielkie pragnienie, aby pracować i dawać świadectwo młodym jako wspólnoty osób konsekrowanych dla nich. Obszary Patagonii i Chaco to nieogarnione terytoria z niewieloma mieszkańcami (choć liczba ich wzrasta) i wciąż malejącą liczbą kapłanów, zakonników i misjonarzy. Patrząc na to ogarnia żal, ale nie może on nas doprowadzić do pesymizmu. Świadectwo życia naszych misjonarzy oddawanego z radością i do końca, jest również motywem radości, że pomimo niewystarczającego personelu, ewangelia jest wciąż głoszona aż po krańce świata! Być może cennym owocem mojej wizyty w Paragwaju jest prośba o wyjazd na misje dwóch postnowicjuszy i udział w 140° ekspedycji misyjnej we wrześniu 2009 roku.

Podczas podróży do **Punta Arenas** (Chile) mogłem podziwiać wspaniałe muzeum misyjne z dokumentacją pierwszych spotkań Salezjanów z narodami tubylczymi Ameryki Łacińskiej, utwalonymi na filmach ks. Alberto de Agostini. Ameryka Łacińska to teren pierwszych misji ad gentes naszego Zgromadzenia.

U początku mojej służby chciałem również odwiedzić **Patagonię** w Argentynie, ponieważ wierzę, że jest rzeczą ważną, aby z doświadczenia pierwszych misjonarzy czerpać głębokie motywacje, które dopomogły im w przezwyciężaniu wielu ogromnych trudności w kontynuowaniu dzieła ewangelizacji przy niewielkich środkach. Miałem również radość przeżycia całego poranka na spotkaniu i dzieleniu się z grupą misjonarzy z Patagonii w Zapala (ABB). Momentem bardzo znaczącym była również Pielgrzymka do miejsc związanych z Błogosławionym Zefirynek Namuncura, a szczególnie do Sant'Ignacio i Junin de los Andes, gdzie znajduje się już prawie ukończony memoriał w formie „kultrun” – tradycyjnego instrumentu muzycznego plemienia Mapuców. Zauważyłem, że w całej Argentynie jest bardzo żywy kult Błogosławionego Zefiryne. Dziękowałem tam Panu za wszystkich misjonarzy salezjańskich na przestrzeni 130 lat naszej historii misyjnej. Zefyrin nie pozostał jedynym, to dzięki nim wiele pokoleń młodzieży w tych miejscach mogło spotkać Chrystusa. Śnię i modłę się o przybycie na te ziemie nowych, młodych salezjanów. Śnię i modłę się o nowe powołania spośród Mapuców, Guarani... w odwiedzanych miejscach.

Rozmawiając z misjonarzami i misjonarkami SDB i CMW z Wikariatu Chaco w Paragwaju, zdałem sobie sprawę, że ta podróż rozpoczęła się w Seulu w Korei, poprzez Chiny i Rzym, do Chile. W ciągu 4 dni zdarzyło mi się przemierzyć dokładnie na odwrót szlak z misyjnego snu Księdza Bosko – od Valparaiso do Pekinu!!! Nieważne czy z Pekinu do Valparaiso, czy z Valparaiso do Pekinu, ważne, że sny Księdza Bosko wciąż trwają, bowiem nie zostały jeszcze do końca spełnione. W istocie liczba tych, którzy nie poznali jeszcze Jezusa Chrystusa wciąż wzrasta. Poprzez naszych współbraci w 131 krajach świata horyzonty misji salezjańskich wciąż się poszerzają! Ostatnim terytorium misyjnym jest Guam – wyspa na Pacyfiku, gdzie w roku 2008 podjęli misję wychowawczą Salezjanie z Północnej Inspektorii Filipińskiej. Ewangelizacja to nieustanna droga, bez zatrzymywania się. Dziękuję Panu, że pozwolił nam żyć w tej wspaniałej epoce misji.

Sługa Boży Jan Paweł II był przekonany, że Bóg przygotowuje nową wiosnę ewangelii: „Widzę świt nowej epoki misyjnej, która stanie się okresem promiennym i bogatym w owoce, jeśli wszyscy chrześcijanie,

W TYM NUMERZE

- misyjny sen Księdza Bosko trwa!
- potrzeba nowych misjonarzy (Azja i Oceania)
- salezjańska intencja misyjna – kwiecień 2009
- kryteria do rozeznania

a w szczególności misjonarze i młode Kościoły, odpowiedzą z wielkodusznością i świętością na wołania i wyzwania naszych czasów” (Redemptoris Missio, 92).

Zafascynowała mnie pewna fraza w kalendarzu na rok 2009 w argentyńskim Biuletynie Salezjańskim: *Sonar esta' bueno, hacerlo realidad, mejor!* Z pewnością dobrze jest śnić z Księdzem Bosko, ale jeszcze lepiej te sny urzeczywistniać. Istotnie najlepsze karty historii salezjańskiej zostały zapisane przez misjonarzy!

Don Václav Klement, SDB

Radny ds. Misji



Misje salezjańskie potrzebują nowych misjonarzy. . . ! (Azja i Oceania)

Inspektoriat - kraj	Potrzebne języki	Charakterytyka środowiska i przymioty konieczne dla misjonarzy
SLK Azerbejdżan	Rosyjski lub Angielski, Azerski	Zgromadzeniu została powierzona misja własnego prawa, 200 katolików, Islam umiarkowany; prośba o współbraci nie-Słowaków
INC Bangladesz	Angielski, Bengalski	Kraj muzułmański, otwarcie dzieła w roku 2009
THA Laos	Angielski, Laotański	2004 CFP kierowane przez świeckich, SDB: koadiutor, dla wprowadzenia obecności zakonnej; ustrój komunistyczny
VIE Mongolia	Angielski (Rosyjski) - Mongolski	Mało współbraci, Pierwsza ewangelizacja, CFP – potrzebny jest technik, surowy klimat (temperatury poniżej zera)
FIS Pakistan	Angielski, Urdu	Bardzo mało salezjanów, środowisko muzułmańskie nie łatwe, wychowanie techniczne – koadiutorzy
PNG-SI Delegatura	Angielski, Pidgin	Wyspy na Pacyfiku, po 30 latach bardzo mało powołań miejscowych, dzieła wychowawczo-techniczne
AUL Nowa Zelandia	Angielski, Maoryski	Do otwarcia w roku 2010; dzieci ulicy; jeden salezjanin jest już w Auckland
AUL Samoa	Angielski, Samoński	Samoa – szkoła techniczna
LKC Sri Lanka	Angielski	Niewielu współbraci, teren konfliktów etnicznych: Tamilowie – Buddyści

KRYTERIA DO ROZEZNANIA POWOŁANIA MISYJNEGO

(pełny tekst jest dostępny na stronie www.sdb.org)

Ogólnie zwraca się uwagę na trzy niezbędne punkty rozeznawania powołaniowego: **Prawa intencja, Wolna decyzja, Zdarność i konieczne przymioty**. Nie wystarczy być „fajnym współbratem”, ani mieć entuzjazm misyjny, który nie trwa długo..

Kryteria do rozważenia :

Dobre zdrowie, bez wielkich problemów związanych ze statym leczeniem; Dojrzałość ludzka ; Zrównoważenie psychologiczne; Zdolność nawiązywania relacji; Poczucie odpowiedzialności; Zdolność przystosowania się do kultury odmiennej od kraju pochodzenia.

Osoba ukierunkowana na wspólnotę; Duch rodzinny; Zdolność i dyspozycyjność do pracy razem z innymi; Pokora i otwartość na dialog z „innymi”; Duch bezinteresownego poświęcenia.

VŻycie modlitwy osobistej i wspólnotowej; Praktyka rad ewangelicznych; Dyspozycyjność i wspaniałomyślność; Zapamiętanie apostołskie w postannictwie, ujawniający się już w poprzednich miejscach pracy; Zdolność nauczenia się kilku języków obcych; Szacunek wobec innych, także wobec innych kultur i religii; Zobowiązanie „na całe życie” na rzecz nowego kraju i kultury.

Niektóre przeciwwskazania:

Poszukiwanie przygód; Nacisk osób trzecich; Forma ucieczki i pozbycia się swoich problemów osobistych lub trudności w relacjach międzypersonalnych.

Absolutnie należy unikać wysłania jako misjonarza współbrata, który już ma problemy zintegrowania się w codziennym życiu wspólnoty czy inspektorii, z której pochodzi. Na misjach znajdzie zazwyczaj środowisko bardziej zobowiązujące, co nie pomoże mu w rozwiązaniu tych problemów.

Salezjańska intencja misyjna kwiecień 2009

«Za wszystkie dzieci ulicy wielkich miast Ameryki Łacińskiej i za wszystkich Salezjanów oraz współpracowników świeckich zaangażowanych w tę misję wychowawczo-duszpasterską »

Szacuje się, że na ulicach wielkich miast latynoamerykańskich żyje około 150 milionów dzieci ulicy. Minęło już przeszło 35 lat, od kiedy pierwsi współbracia rozpoczęli prace wychowawczo-socjalne, aby pomóc dzieciom ulicy we wszystkich metropoliach kontynentu.

